

Sygn. akt I ACa 1190/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wojciech Kościółek</i>
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko J. P. i A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach częściowo kontradiktoryjnego w zakresie dotyczącym pozwanego J. P. i częściowo zaocznego w zakresie dotyczącym pozwanej A. P.

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 2288/11

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazaną w nim datę 6 marca 2006 r. zastępuje datą 7 grudnia 2011 r.;***
2. ***oddala apelację w pozostałym zakresie;***
3. ***zasądza od pozwanego J. P. na rzecz powoda kwotę 1.000 zł (słownie złotych: jeden tysiąc) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I A Ca 1190/12

UZASADNIENIE

Powód W. W. domagał się od pozwanych J. P. i A. P. solidarnie zapłaty kwoty 700 000 zł z ustawowymi od 2 marca 2006r. a nadto z kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że wobec nie zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości uzasadnione jest żądanie zwrotu przez pozwanych zaliczki wpłaconej przez powoda pozwanym przy zawarciu umowy przedwstępnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucił, że prawa do nieruchomości stanowiącej przedmiot sprzedaży przysługiwały jego bratu, z którym powód współpracował gospodarczo, zaś rozwiązanie umowy przedwstępnej związane było z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda.

Pozwana A. P. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanych małżonków J. P. i A. P. solidarnie na rzecz W. W. 700.000 (siedemset tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2006 roku do dnia zapłaty oraz 15. 967 (piętnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem) zł kosztów procesu, z tym, że w stosunku do pozwanej A. P. określił ów wyrok, jako zaoczny.

W motywach orzeczenia ustalili Sąd Okręgowy, że w dniu 3 listopada 2005r. powód zawarł z pozwanymi w formie notarialnej warunkową umowę sprzedaży nieruchomości – dokładnie opisanej – ustalając jej cenę i termin zawarcia do 1 marca 2006r. przy czym warunkiem rozwiązującym umowę był fakt zarejestrowania do 1 marca 2006r. powoda jako (...) sp. z o.o. w rejestrze przedsiębiorców. Skutkiem ziszczenia się warunku w określonym terminie było wygaśnięcie zobowiązań wynikających z umowy przedwstępnej.

W ramach czynności strony oświadczyły, że tytułem zaliczki powód wpłaca pozwanym 700 000 zł co pozwani pokwitowali.

Do umowy ostatecznej między stronami nie doszło, zaś pozwani sprzedali nieruchomość osobie trzeciej.

W ocenie Sądu Okręgowego – przy braku podstaw dla rozważań przyczyn dla których umowa przyrzeczona nie doszła do skutku, zaliczka jako świadczenie wpłacone przez powoda pozwanym podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W dniu 2 maja 2012 r. (k.61 akt) odpis wyroku zaocznego doręczono pozwanej A. P..

W dniu 8 maja 2012 r. pozwana A. P. wniosła sprzeciw od wyroku zaocznego podnosząc między innymi zarzut przedawnienia roszczenia.

W dniu 25 czerwca 2012r. doręczono pozwanemu J. P. odpis wyroku wraz z jego uzasadnieniem(k.84 akt), a w dniu 29 czerwca 2012r. pozwany ów wniósł apelację od wyroku.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił wyrokowi;

- naruszenie art.481 w zw. z art.405 i art. 410§2 2 k.c. przez błędne ich zastosowanie oraz art. 455 w zw. z art. 475 k.c. przez ich niezastosowanie co skutkowało zasądzeniem odsetek za okres od dnia 6 marca 2006r. zamiast od daty następnego po dacie wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia;

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności, że w świetle warunku rozwiązującego czynność ta posiadała funkcjonalny związek z działalnością gospodarczą prowadzoną przez strony;

- nadto podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż umowa sprzedaży związana była z prowadzoną działalnością gospodarczą przez strony, zarzucił, że od daty czynności upłynął trzy letni termin, co skutkuje skutecznym uchyleniem się pozwanego od żądania spełnienia świadczenia.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia odsetek od świadczenia głównego od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu albo uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Przed terminem rozprawy apelacyjnej pozwany złożył wniosek o odroczenie rozprawy uzasadniając złym stanem zdrowia, na dowód czego przedłożył zaświadczenie lekarskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – treść zaświadczenia lekarskiego wyklucza możliwość uznania niestawiennictwa pozwanego za usprawiedliwione. W szczególności wbrew powinności określonej art.214(1)§1 k.p.c. nie zostało wystawione przez lekarza sądowego. Niezależnie od powyższego udział pozwanego w rozprawie apelacyjnej nie był konieczny i nie wynika z przepisów prawa art. 376 k.p.c.

Niezależnie od kwestii związanych z zakresem apelacji, jej przedmiotem a także okolicznościami uwzględnianymi z urzędu przez Sąd II instancji przy rozpoznaniu niniejszej sprawy stwierdzenia wymaga fakt zbiegu dwóch środków zaskarżenia, które złożone zostały od wyroku wydanego w sprawie. Pierwsze w postaci apelacji od wyroku kontradyktoryjnego w części dotyczącej pozwanego J. P. i drugi w postaci sprzeciwu od częściowego wyroku zaocznego w stosunku do pozwanej A. P.. Oba środki prawne są na tyle różne, że nie poddają się jednoczesnemu rozpoznaniu, jakkolwiek w realiach niniejszej sprawy nie ma przeszkód, by rozpoznać dalej idącą apelację pozwanego w tym także z uwzględnieniem interesów pozwanej. Rozwiązanie to usprawiedliwia charakter prawny współuczestnictwa po stronie pozwanej. Jako jednolite (art.73§2 k.p.c. w zw. z art.41§1 kro) i niekonieczne (art.72§2 a contrario k.p.c. w zw. z art.366§1 k.c.) - z jednej strony pozwala na rozstrzygnięcie apelacji na rzecz pozwanej (art.378§2 k.p.c.), a z drugiej nie pozbawia pozwanego dalej idącej ochrony, o ile w ramach postępowania wywołanego sprzeciwem wyjaśnione zostaną inne okoliczności faktyczne od tych, które legły u podstaw wydanego w sprawie rozstrzygnięcia (art.375§2 k.c.). I jakkolwiek zasadą jest, że niedowolutowne środki zaskarżenia wyprzedzają środki odwoławcze, to w warunkach, gdy te ostatnie nie grożą zniekształceniem ostatecznego wyniku postępowania sądowego, to nie ma podstaw dla wstrzymywania stanu niepewności w stosunkach materialno prawnych łączących strony, które sądowi zostały przedstawione w określony sposób. Istotą sądowego postępowania cywilnego jest urzeczywistnienie prawa materialnego, zaś jedynie środkiem służącym temu celowi są przepisy prawa procesowego, które dodatkowo określają powinności zachowań stron względem sądu (w zakresie wyjaśniania faktów).

Uwzględniając powyższe zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, a to o tyle, o ile dotyczy wspólnego dla obojga pozwanych zarzutu naruszenia prawa materialnego, w zakresie błędnego zastosowania art. 455 k.c. W pozostałym zakresie - jako bezzasadna - apelacja pozwanego podlega oddaleniu. Należy także stwierdzić, że nie tyle płaszczyzna sporu stron posiadała znaczenie dla rozstrzygnięcia, co ich ocena prawna. Podniesiony bowiem zarzut naruszenia art.233 k.p.c. obejmował pominięcie okoliczności faktycznej związanej z oceną nie tyle świadczenia, co jego charakteru na użytek wykładni przepisów o przedawnieniu roszczenia. W tym stanie i po przeanalizowaniu materiału zabranego w sprawie Sąd Apelacyjny uznał za własne poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

1. W ocenie apelującego – skoro fakt zarejestrowania do 1 marca 2006r. powoda, jako (...) sp. z o.o. w rejestrze przedsiębiorców stanowił warunek rozwiązujący umowę przedwstępną, to roszczenie o zwrot świadczenia określonego tą umową miało funkcjonalny związek z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą, a w konsekwencji usprawiedliwiony jest zarzut naruszenia przepisów regulujących instytucję przedawnienia , skoro od daty wymagalności roszczenia upłynął trzyletni termin (art.118k.c.).

Zarzut ów – w ocenie Sądu Apelującego - opiera się na nieporozumieniu. W szczególności trzyletni termin przedawnienia odnosi się do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda (nie musi dotyczyć dłużnika) i jakkolwiek kodeks cywilny nie definiuje tego pojęcia (ograniczając się do wyjaśnienia pojęć podmiotowych por. art.43(1) czy 55(1) k.c.), to nie budzi wątpliwości, że jej podstawowe cechy związane być winny z charakterem zawodowej, zarobkowej działalności (np. wytwórczej, budowlanej, handlowej, usługowej) wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły (porównaj art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej). Fakt zostania współnikiem w spółce kapitałowej nie jest zatem prowadzeniem działalności gospodarczej. Gdyż taką działalność prowadzi nie współnik, a sama spółka. Przystąpienie podmiotu prawa do spółki kapitałowej stanowi bowiem jedynie swoistą formę wspomagania działalności gospodarczej, lecz sama w sobie nią nie jest, gdyż tę jako

przedsiębiorca prowadzi spółka (w realiach sprawy spółka z ograniczona odpowiedzialnością k. 45 akt – odpis pełny z rejestru przedsiębiorców). W konsekwencji zarzuty apelacji związane czy to z naruszeniem art. 233 k.p.c. przez pominięcie istotnej zdaniem apelującego faktu związanego treścią warunku rozwiązującego umowę, czy też z naruszeniem art. 118 w zw. z art. 120§1 k.c. uznać należy za chybione, gdyż zarzut taki nie ma wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia albo opiera się na błędnej interpretacji prawa materialnego przez apelującego. Roszczenie powoda, jako związane z powinnością zwrotu nienależnego świadczenia przez pozwanych podlega 10 letniemu terminowi przedawnienia.

2. Trafny jest zarzut apelacji naruszenia przepisów art.481,455 w zw. z art. 476 k.c. i art. 405 k.c. Nie poszerzając ponad potrzebę rozważań w tej kwestii, stwierdzić należy za utrwalony w orzecznictwie pogląd, że zobowiązania wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia (w tym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia) są bezterminowe, a wobec tego opóźnienie w ich wykonaniu następuje dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Od tej chwili obciąża dłużnika obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie. A skoro nie budzi między stronami wątpliwości prawny charakter spełnianego w dacie umowy świadczenia i odpadnięcie tego celu w dacie rozwiązania umowy, to przy wykazanim w sprawie fakcie doręczenia pozwany wezwania w dniu 7 grudnia 2011r. (dowody doręczeń odpisów pozwu k. 35 i 36 akt) nie powinien budzić wątpliwości fakt związany z opóźnieniem pozwanych wobec powoda, w zwrocie nienależnego po ich stronie świadczenia. Przy jednoczesnym braku dowodów ze strony powoda (ten rozmowy prowadził nie z pozwany a z bratem pozwanego k.49 odwrot), by do wezwania pozwanych o zapłatę określonej kwoty doszło we wcześniejszej dacie, ta ostatnia nie może odpowiadać wartości wskazanej w zaskarżonym orzeczeniu, lecz dacie wezwania, która w realiach sprawy odpowiada dacie doręczenia pozwany odpisu pozwu. W tym też zakresie korekcie uległ zaskarżony wyrok.

3. Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnił Sąd Apelacyjny treść art.100 k.p.c. Nie może umykać z pola widzenia fakt, że wysokość świadczenia odsetkowego zmodyfikowanego w wyniku apelacji pozwanych odpowiada ok. 70% całości zasądzonego świadczenia. Nadto mimo tego, że co do zasady roszczenie powoda jest usprawiedliwione, to nie tyle ów fakt był przedmiotem sporu apelacyjnego stron, co zarzut przedawnienia, którego byt prawny jest niezależny od wysokości świadczenia , co przy per saldo wygranej powoda na poziomie 60% ogólnej kwoty (świadczenie główne + odsetki) usprawiedliwia jedynie częściowy zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości ok. 20% minimalnej stawki wynagrodzenia dla profesjonalnego pełnomocnika zawodowego powoda,

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto art.386§1 i 385 k.p.c.